

Fundamentem wielu gospodarstw mlecznych jest rodzinna, wielopokoleniowa tradycja. Wiedza i doświadczenie wpływają bowiem na ich rozwój. Gospodarstwo rodzinne w Łozowie jest tego świetnym przykładem.

Nierzadko rodzice przekazują dzieciom pałeczkę w prowadzeniu gospodarstwa rodzinnego. Kolejne pokolenia przejmują nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale wdrażają prace, które mają na celu ciągłą modernizację fermy. To z kolei jest konieczne do zwiększania jakości produkcji rolnej.

Gospodarstwo rodzinne z dziada pradziada

Rodzinie i z tradycją – tak w skrócie można opisać gospodarstwo, które odwiedziliśmy na Podlasiu. Gospodarstwo Rolne państwa Sanik jest zlokalizowane w Łozowie, w gminie Dąbrowa Białostocka. Scheda przekazywana jest już od czterech pokoleń, a obecnie gospodarstwo jest prowadzone przez pana Wojciecha Sanik wraz z rodziną. Stado krów mlecznych stanowi 60 sztuk o wydajności 9400 litrów mleka. Dój jest prowadzony na hali udojowej. Zwierzęta są utrzymywane w oborze wolnostanowiskowej, która została oddana do użytku w 2013 roku. W gospodarstwie pracuje cała rodzina, natomiast żywieniem zajmuje się głównie pan Łukasz Sanik, syn pana Wojciecha.

Inwestycja w gospodarstwo rodzinne

Tradycja i nowoczesność nie wykluczają się, a raczej powinny iść w parze. Tradycja, czyli wiedza i doświadczenie przekazywane od pokoleń, oraz wdrażanie nowoczesnych udogodnień. Działania, które mają na celu modernizację fermy to przede wszystkim rozwój. Często skracają czas pracy, który był generowany przez wysłużone mechanizmy, czy systemy. – *Staramy się racjonalnie inwestować środki z prowadzenia gospodarstwa na inwestycje, tak, **by praca była łatwiejsza i bardziej efektywna*** – mówi Łukasz Sanik, który pomaga prowadzić rodzinny biznes. Ostatnią inwestycją w gospodarstwie państwa Sanik był zakup wozu asenizacyjnego oraz siewnika do kukurydzy. Ponadto rozwój gospodarstwa to inwestycja nie tylko w maszyny i modernizację budynków, ale również w żywienie krów. W końcu to ono w dużej mierze determinuje zdrowie zwierząt oraz ich produktywność.

Dobry TMR, analiza pasz oraz wsparcie doradcy żywieniowego

Żywienie krów w gospodarstwie rodzinnym państwa Sanik opiera się o system TMR, w którego skład wchodzi pasze produkowane w tym gospodarstwie, m.in. kiszonka z kukurydzy i sianokiszonka. Ponadto własne pasze są uzupełniane śrutą rzepakową, śrutą sojową, kiszonym ziarnem kukurydzy, a także produktami Josera, **DairyMineral**, **DairyPilot** oraz **Multi-Buffer**. – *Z firmą Josera współpracujemy od kilku lat. Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z doradcą oraz osiągniętych wyników* – mówi pan Łukasz. Gospodarstwo jest wspierane przez serwis żywieniowy Josera, reprezentowany przez doradcę żywieniowego Josera, Andrzeja Wróblewskiego. Jak mówi sam doradca, gospodarstwo rodzinne z Łozowa to miejsce, z którym ma przyjemność współpracować od wielu lat. Aby optymalizować żywienie krów, w gospodarstwie jest wykonywana systematycznie analiza pasz NIR, sita kałowe, jak również sita TMR. Po tym, na podstawie analiz, są układane dawki pokarmowe. Jest to bowiem konieczne do weryfikacji jakości żywienia zwierząt i ciągłej jego optymalizacji poprzez dobór odpowiedniej dawki. To z kolei procentuje, jak każda dobra inwestycja.

Chcesz dowiedzieć się więcej na temat żywienia bydła? Czekamy na Twoje pytania!

Andrzej Wróblewski, Doradca ds. żywienia bydła Josera

a.wroblewski@josera.pl, [+ 48 694 479 989](tel:+48694479989)